

Sygn. akt I ACa 461/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska (spr.)

Protokolant: Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 1036/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. K. na rzecz A. K. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Beata Kozłowska Edyta Jefimko Dagmara Olczak – Dąbrowska

Sygn. akt I ACa 461/16

UZASADNIENIE

W pozwie z 9 września 2014 roku M. K. wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla i zasądzenie od A. K. na jej rzecz kwoty 114700 zł. Sąd Okręgowy w Warszawie, wobec braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, wyrokiem zaocznym z 6 maja 2015 roku uwzględnił powództwo co do kwoty 100 tys. zł i oddalił je w pozostałej części. Na skutek sprzeciwu pozwanego wyrokiem z 22 grudnia 2015 roku uchylił wyrok zaoczny z 6 maja 2015 roku i oddalił powództwo M. K. w całości. Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

14 grudnia 2006 roku Osiedle (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców – Krajowego Rejestru Sądowego pod nr (...). 22 grudnia 2006 roku zostały wystawione dwa weksle na kwoty po 100 000 zł na rzecz A. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. podpisane przez A. K. działającego w imieniu Osiedle (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji z siedzibą w W..

Następnie weksle były dwukrotnie indosowane, najpierw na rzecz Centrum Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., a następnie na rzecz powódki M. K.. Indos umieszczony na pierwszym miejscu ma następującą treść: „ustępujemy na rzecz Centrum sp. z o.o. z siedzibą w W-wie bez obliiga” – napisane pismem ręcznym, niżej umieszczona jest pieczętka A (...) sp. z o.o. (...)-(...) G. ul. (...) – nr telefonu, NIP i REGON”. W miejscu, w którym została przystawiona pieczętka, widnieje nieczytelny podpis. Indos umieszczony na drugim miejscu ma następującą treść: „Ustępujemy na rzecz M. K., niżej podpis G. P., niżej pieczętka CENTRUM sp. z o.o. (...)-(...) W., Al. (...) – dalej REGON i NIP”.

Na podstawie umowy sprzedaży z 4 stycznia 2007 roku A (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. zbyła na rzecz „Osiedle (...)” sp. z o.o. z siedzibą w W. nieruchomość położoną w G. Ł., w skład której wchodziła m.in. działka nr (...), objęta księgą wieczystą nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gdańsku - za cenę 3.450.000 zł brutto. W § 3 tej umowy strony zawarły oświadczenie, że część umówionej ceny w kwocie 1.938.000 zł została już zapłacona, zaś pozostała część ceny zostanie zapłacona w ten sposób, że w terminie do dnia 6 stycznia 2007 r. zostanie zapłacona kwota 1.000.000 zł, zaś w terminie do dnia 20 stycznia 2007 r. pozostała część ceny w kwocie 512.000 zł. Działający w imieniu nabywcy nieruchomości A. K. oświadczył, że w celu zabezpieczenia płatności reszty ceny sprzedaży w kwocie 1.512.000 zł, Osiedle (...) sp. z o.o. wystawi 26 weksli, w tym 24 weksle po 100.000 zł każdy i dwa weksle po 50.000 zł każdy z prawem indosu przez A (...) sp. z o.o. na udziałowców „Osiedle (...)” sp. z o.o.

15 lutego 2007 r. została sporządzona deklaracja wekslowa, na mocy której „Osiedle (...)” spółka z o.o. i Centrum spółka z o.o. zgodnie potwierdziły wręczenie dwóch weksli własnych bez protestu oznaczonych C1 i C2, bez oznaczonego miejsca płatności i zadeklarowały, że miejscem wykupu tych weksli będzie siedziba spółki „Osiedle (...)” sp. z o.o. zaś termin wykupu nastąpi po zakończeniu inwestycji w postaci budowy wielorodzinnego budynku mieszkalnego ze stanowiskami garażowymi w podziemiu, o łącznej powierzchni 4.000 m², w miarę posiadania wolnych środków. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego dla miasta na prawach powiatu w G. 12 sierpnia 2011 roku wydał decyzję nr (...) o udzieleniu pozwolenia użytkowanie budynku mieszkalnego wielorodzinnego z miejscami postojowymi pod budynkiem w G. przy ul. (...) – dz. 394/4.

4 lipca 2014 roku powódka wezwała pozwanego do wykupu dwóch weksli opiewających na kwoty po 100 000 zł każdy, wskazując, że nabyła je w drodze indosu. Pozwany nie wykupił weksli.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że na podstawie art. 8 ustawy z 28 kwietnia 1936 roku- Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282, dalej jako prawo wekslowe) A. K. odpowiada wekslowo za zobowiązania zaciągnięte w imieniu Osiedla (...) sp. z o.o. w organizacji, która nie istniała w dacie wystawienia weksla, ponieważ kilka dni wcześniej w krajowym Rejestrze Sądowym została zarejestrowana spółka Osiedle (...) sp. z o.o. (...) jednak, że pierwszy indos remitenta, tj. A (...) sp. z o.o. na rzecz Centrum sp. z o.o. jest bezskuteczny, co wyklucza nabycie wiarygodności wekslowej przez powódkę w drodze kolejnego indosu ze względu na brak nieprzerwanego szeregu indosów. Wyjaśnił, że zgodnie z art. 13 prawa wekslowego indos powinien być napisany na wekslu lub na złączonej z nim karcie dodatkowej (przedłużku) i podpisany przez indosanta. Od osoby remitenta, czyli wekslobiorcy na rzecz lub na zlecenie którego ma być dokonana zapłata, rozpoczynać się winien nieprzerwany szereg indosów (art. 16 prawa wekslowego). Podpis może pochodzić bezpośrednio od indosanta lub od reprezentującej go osoby. W przypadku osoby prawnej, powinny to być podpisy osób uprawnionych do reprezentacji. Powołując się na poglądy doktryny i judykatury, Sąd Okręgowy wskazał, że pod pojęciem podpisu w rozumieniu prawa wekslowego należy rozumieć własnoręczne umieszczenie na wekslu imienia i nazwiska lub co najmniej nazwiska podpisującego. Nazwisko nie musi być w pełnym brzmieniu, dopuszcza się używanie skrótu, który nawet nie musi być w całości czytelny; powinien się jednak składać z możliwych do stwierdzenia liter, umożliwiających identyfikację podpisującego, a także pozwalając na porównanie i ustalenie przez powtarzalność, że ma postać zwykle używaną, nawet gdy jest mało czytelny; chodzi o cechy indywidualne i powtarzalne. Odnosząc te poglądy do ustalonego w rozpoznawanej sprawie stanu faktycznego, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że podpis złożony w imieniu indosanta takich wymagań nie spełnia, bowiem nie zawiera ani jednej możliwej do identyfikacji litery. Złożony w imieniu osoby prawnej – A (...) sp. z o.o. podpis jest na tyle nieczytelny, że uniemożliwia identyfikację osoby która go złożyła, a co za tym idzie uniemożliwia ustalenie w jakim

charakterze osoba ta podpis ten złożyła i czy jest ona upoważniona do reprezentacji tego podmiotu. W konkluzji Sąd ten uznał, że niespełniający wymagań prawa wekslowego podpis remitenta pod indosem wekslowym nie prowadzi do otwarcia szeregu (ciągłości) indosów w rozumieniu art. 16 ust. 1 prawa wekslowego i tym samym wyłącza legitymację formalną posiadacza weksla. Ponadto zwrócił uwagę, że na wekslu jako remitent została wpisana firma osoby prawnej: „A (...) Sp. z o.o.”, natomiast indosant został oznaczony jako: A (...) Sp. z o.o.” – bez kropki. Zdaniem powódki, jest to tylko wynik omyłki pisarskiej, jednakże w ocenie Sądu pierwszej instancji jest to różnica w firmie. Firmy składają się z oznaczonych znaków graficznych i różnica w jednym znaku graficznym, powoduje, że są to różne firmy. Przepisy o Krajowym Rejestrze Sądowym nie dopuszczają, by dwa różne podmioty mogły posiadać tę samą firmę, ale też, by jeden podmiot posługiwał się w tym samym czasie różnymi firmami.

Sąd Okręgowy ocenił także zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia i uznał go za zasadny. Wyjaśnił, że stosownie do art. 70 prawa wekslowego, roszczenie wekslowe przeciw akceptantowi ulega przedawnieniu z upływem lat trzech licząc od dnia płatności weksla. Przepis ten stosuje się do wystawcy weksla własnego (art. 103 i art. 104 prawa wekslowego). Weksel wystawiony przez pozwanego A. K. nie zawiera w swej treści daty płatności. Nie oznacza to jednak, że w takim wypadku roszczenie wekslowe nie ulegało przedawnieniu. Zgodnie z art. 2 ust. 2 prawa wekslowego weksel bez oznaczenia terminu płatności zrównany jest z wekslem płatnym za okazaniem i to ze wszystkimi konsekwencjami. Do takiego weksla przede wszystkim będzie miał zastosowanie przepis art. 34 prawa wekslowego, z którego wynika, że weksel powinien być przedstawiony do zapłaty w ciągu roku od dnia wystawienia. Skoro zatem przedmiotowy weksel został wystawiony 22 grudnia 2006 roku, to powinien zostać przedstawiony do zapłaty najpóźniej do dnia 22 grudnia 2007 roku. Od dnia następnego po tym dniu, rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 70 prawa wekslowego. Zatem 23 grudnia 2010 roku roszczenie wekslowe uległo przedawnieniu. Powódka wniosła pozew w niniejszej sprawie 9 września 2014 roku, a więc po upływie terminu przedawnienia, co w ocenie Sądu Okręgowego przemawiało za zasadnością zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji trafny okazał się również zarzut przedawnienia roszczenia z umowy, na zabezpieczenie której został wystawiony weksel. Pomiędzy stronami ostatecznie nie było sporu co do tego, że będący podstawą roszczenia powódki weksel ma charakter weksla gwarancyjnego, wystawionego w celu zabezpieczenia roszczenia o zapłatę ceny sprzedaży nieruchomości. Weksel ten wystawiony przez kupującego jednocześnie był wekslem zupełnym, ponieważ strony nie zawierały odrębnego porozumienia co do jego późniejszego uzupełnienia. W orzecznictwie aprobowane jest stanowisko, że w obrocie gospodarczym weksel gwarancyjny może przybierać postać weksla własnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r., V CSK 257/08, Legalis nr 236864, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 92/07 Legalis nr 92721). Przyjęcie, że przedmiotowy weksel jest wekslem gwarancyjnym implikuje przejście istniejącego między stronami sporu na płaszczyznę stosunku podstawowego. Zgodnie z art. 554 k.c. roszczenie sprzedającego o zapłatę ceny przedawniło się po upływie 2 lat, tj. 20 stycznia 2009 roku. Sąd Okręgowy nie dopatrył się w okolicznościach niniejszej sprawy żadnych podstaw do przyjęcia, iżby pozwany podnosząc zarzut przedawnienia dopuścił się nadużycia prawa podmiotowego. Wskazał, że prowadzenie inwestycji w ramach działalności gospodarczej w większości przypadków obarczone jest ryzykiem, a powódka nabywając weksel w drodze indosu bezpośrednio od spółki, której prokurentem był jej mąż G. K., powinna zdawać sobie sprawę z ryzyka tej transakcji, zważywszy na sformalizowany obrót wekslowy.

Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego opartego na art. 17 prawa wekslowego in fine, że powódka nabywając weksel działała świadomie na szkodę pozwanego jako dłużnika wekslowego.

W apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., wskazując, że z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynikają jednoznacznie przyczyny, dla których Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, co uniemożliwia kontrolę instancyjną tego orzeczenia. Podniosła zarzut naruszenia zasad kontradiktoryjności procesu cywilnego i bezstronności sądu wynikających z art. 45 Konstytucji oraz art. 127 k.p.c., 217 k.p.c., 207 k.p.c. i 210 k.p.c. poprzez bezzasadne wywodzenie korzystnych dla pozwanego skutków procesowych z umieszczenia kropki po literze „A” na wekslu w nazwie remitenta podczas, gdy okoliczność ta nie była podnoszona przez żadną ze stron. Ponadto w odniesieniu do prawa procesowego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę

dowodów, w rezultacie której Sąd Okręgowy przyjął, że indos dokonany przez A (...) sp. z o.o. nie wywołuje skutków prawnych ze względu na formę podpisu osoby uprawnionej do reprezentowania tego podmiotu w sytuacji, w której strona powodowa w toku sprawy przedstawiła wzór podpisu prezesa zarządu tej spółki i jest on zgodny z podpisem umieszczonym na wekslu. W ocenie skarżącej wynikiem wadliwej oceny dowodów jest również przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że remitentem była A. (...) spółka z o.o. a nie A (...) spółka z o.o., a wpisanie kropki po literze „A” w nazwie remitenta powoduje bezskuteczność indosu. Zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. apelująca powiązała z zaniechaniem pominięcia przez Sąd Okręgowy spóźnionych twierdzeń i dowodów przedstawionych w piśmie procesowym z 2 listopada 2015 roku, mimo że pozwany nie uprawdopodobnił żadnej z okoliczności usprawiedliwiającej ich spóźnione przytoczenie. W ramach zarzutów odnoszących się do prawa materialnego powódka zarzuciła naruszenie art. 13 prawa wekslowego polegające na błędnej wykładni, której rezultatem było przyjęcie, że podpis indosanta powinien być czytelny oraz art. 118 k.c. na skutek przyjęcia, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu i niezastosowanie art. 5 k.c., ponieważ w ustalonym stanie faktycznym skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia powinno zostać ocenione jako nadużycie prawa podmiotowego. W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dochodzonego świadczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w przypadku zaskarżonego orzeczenia, którego uzasadnienie spełnia wymagania wynikające z art. 328 § 2 k.p.c. W motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy dokonał kompleksowej oceny prawnej poddanego pod osąd roszczenia w granicach podstawy faktycznej powództwa. Uznając, że powódce jako posiadaczowi weksla nie przysługuje legitymacja formalna z uwagi na brak nieprzerwanego szeregu indosów, odniósł się także do innych zarzutów podnoszonych przez pozwanego w tym zarzutu przedawnienia wierzytelności wekslowej oraz przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. Wprawdzie nie wszystkie oceny prawne zasługują na aprobatę, co zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia, niemniej jednak treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na ustalenie przyczyn, dla których powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie jest trafny zarzut naruszenia zasad kontrydiktoryjności i bezstronności sądu na skutek dokonania oceny ważności weksla w kontekście podanej nieprawidłowo w jego treści firmy remitenta, tj. A. (...) sp. z o.o. zamiast A (...) sp. z o.o. Należy wyjaśnić, że w granicach podstawy faktycznej powództwa sąd stosuje prawo materialne z urzędu bez względu na treść zarzutów podnoszonych przez strony w odniesieniu do prawa materialnego, co stanowi urzeczywistnienie łacińskiej paremii *da mihi factum dabo tibi ius*. (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z 13 marca 2014 r., I CSK 274/13, Legalis, i 10 marca 2016 roku, III CSK 156/15, Legalis). Sąd dokonuje kwalifikacji prawnej tej podstawy faktycznej i musi przy tym wziąć pod uwagę wszystkie miarodajne dla niej normy prawa materialnego, chyba że w danej sytuacji przepis ogranicza zakres kognicji sądu tylko do zbadania żądania pod kątem określonej podstawy prawnej (por. K. Weitz, *Związanie sądu granicami żądania w procesie cywilnym* [w:] *Aurea Praxis Aurea Theoria*, Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, Warszawa 2011, t. I s. 679). Nie może budzić wątpliwości, że weksel jest papierem wartościowym sporządzonym w formie ściśle przez prawo wekslowe określonej. Elementy treści weksla własnego zostały uregulowane w art. 101 prawa wekslowego, w którym wymieniono m.in. nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana. Przepis art. 102 ust. 1 prawa wekslowego wprowadza sankcję nieważności dla weksli własnych, którym brak istotnych cech weksla. Z tego względu, dokonując oceny, czy firma remitenta, na rzecz którego miała nastąpić zapłata, została prawidłowo oznaczona w treści weksla, Sąd Okręgowy

stosował z urzędu prawo materialne i nie był związany zarzutami stron. Uzupełniając rozważania Sądu pierwszej instancji w tej kwestii, należy wyjaśnić, że brzmienie firmy lub nazwy podmiotu napisane na wekslu musi być zgodne z brzmieniem wskazanym w odpowiednim rejestrze. W piśmiennictwie przyjmuje się jednak, że pozbawione znaczenia są w szczególności drobne różnice w stosunku do brzmienia firmy czy też nazwy osoby prawnej, (zob. I. Rosenblüth, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Kraków 1936, s. 25). Podobne stanowisko prezentowane jest judykaturze odnośnie do określenia trasata w wekslu trasowanym. Wyjaśnia się, że nieznaczące odchylenia od prawdziwej nazwy trasata, które nie wywołują wątpliwości co do jego osoby, są nieszkodliwe; wystarczy, jeżeli określenia w ogólności pokrywają się z prawdziwą jego nazwą, byleby stwierdzić się dało tożsamość osoby prawnej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 listopada 1932 roku III 2 C 124/32, Legalis). Z tego względu należy przyjąć, że w umieszczenie kropki w firmie remitenta wskazanej w treści weksla nie prowadzi do jego nieważności, ponieważ możliwa jest jednoznaczna identyfikacja podmiotu, na rzecz którego ma nastąpić zapłata.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się nietrafny. Jego skuteczne postawienie wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex 53136). Temu ciężarowi skarżący nie sprostał, ponieważ w ogóle nie sprecyzował w czym wyraża się dowolność oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy.. W ocenie Sądu Apelacyjnego ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic przyznanej sądowi swobody, bez naruszenia, zwłaszcza rażącego, zasad logiki i doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że rezultat oceny prawnej Sądu Okręgowego w postaci wniosku, że podpis pierwszego indosanta pod indosem nie spełnia wymagań prawa wekslowego, jest konsekwencją stosowania prawa materialnego, a nie błędnej oceny dowodów.

Nie zasługiwał na aprobatę zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. Należy wyjaśnić, że nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego dokonana ustawą z dnia 16 września 2011 roku (Dz.U. nr 233, poz. 1381) wprowadziła istotne zmiany dotyczące systemu gromadzenia materiału procesowego prezentowanego przez strony. Fundamentem nowej koncepcji jest spoczywający na stronach ciężar wspierania postępowania ustanowiony w art. 6 § 2 k.p.c. Znowelizowane przepisy art. 207k.p.c. i 217 k.p.c. realizują model skupienia materiału procesowego nazywany systemem władzy dyskrecjonalnej sędziego, który polega na tym, że o czasowych granicach gromadzenia materiału procesowego decyduje sąd, biorąc pod uwagę wiele przesłanek i każdorazowo dokonując oceny m.in. zachowania strony, wpływu takiej czynności na sytuację przeciwnika oraz przebieg postępowania. System skupienia materiału procesowego oparty na modelu dyskrecjonalnej władzy sędziego nie wymaga powoływania wszelkich twierdzeń i dowodów, choćby w formie ewentualnej, czyli jedynie na wypadek, gdyby inne twierdzenia lub dowody nie odniosły zamierzonego skutku lub nie zostały uwzględnione. Jest to zasadnicza różnica w stosunku do systemu prekluzji. Uwzględnia on dynamikę postępowania i wymaga, aby strona powoływała tylko takie twierdzenia i dowody, które pozostają w logicznym związku z uzasadnieniem jej żądania lub jej obroną przed żądaniem przeciwnika (por. K. Weitz, Między systemem dyskrecjonalnej władzy sędziego a systemem prekluzji – ewolucja regulacji prawa polskiego, [w:] Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin-Niechorze 28-30.09. 2007 r. pod red. H. Doleckiego, K. Flagi-Gieruszyńskiego, Warszawa 2009, s. 78 i s. 96). Analiza toku postępowania w rozpoznawanej sprawie nie pozwala na przyjęcie, że przytoczenia faktyczne i dowody zostały powołane przez pozwanego ze zwłoką i w związku z tym uzasadnione jest ich pominięcie na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Nie bez znaczenia dla podjęcia przez pozwanego obrony w procesie było prawidłowe doręczenie odpisu wyroku zaocznego wraz z odpisem pozwu. Tymczasem jak wynika z treści sprzeciwu pozwanego dokumenty te nie zostały mu doręczone, ponieważ w dacie doręczenia nie zamieszkiwał pod adresem wskazanym w pozwie. O wyroku zaocznym dowiedział się 30 czerwca 2015 roku po zajęciu emerytury przez komornika, który wszczął egzekucję na wniosek powódki na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku zaocznego zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności. Brak znajomości treści wyroku zaocznego, pozwu i dołączonych do niego dokumentów uniemożliwił pozwanemu podjęcie obrony, dlatego w sprzeciwie od wyroku zaocznego z 6 lipca 2015 roku sygnalizował jedynie niedoręczenie mu odpisu tego wyroku, wnosząc o zawieszenie jego natychmiastowej wykonalności. Niemniej jednak już w piśmie procesowym z 20 lipca 2015 roku zatytułowanym „Uzupełnienie sprzeciwu” (k. 83) pozwany podniósł zarzut braku

legitymacji czynnej powódki, który uzasadnił bezskutecznością indosu remitenta z uwagi na podpis pod indosem niespełniający wymagań prawa wekslowego. W piśmie procesowym z 2 listopada 2015 roku stanowiącym odpowiedź na zarzuty zawarte w piśmie przygotowawczym powódki z 16 września 2015 roku rozwinął argumentację prawną dotyczącą naruszenia art. 13 prawa wekslowego, zgłosił zarzuty ze stosunku podstawowego oraz zarzut przedawnienia, który ze względu na materialnoprawny charakter nie jest objęty skutkami spóźnionego powołania twierdzeń i dowodów na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Przedstawiony tok postępowania wskazuje, że twierdzenia i dowody były powoływane przez stronę pozwaną bez zwłoki w odpowiedzi na zarzuty powódki. Wadliwe doręczenie odpisu wyroku zaocznego i nieznanostwo treści pozwu stanowi okoliczność usprawiedliwiającą niepowołanie w sprzeciwie od wyroku zaocznego twierdzeń i dowodów. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. należało uznać za nieuzasadniony.

Reasumując należy stwierdzić, że zarzuty w odniesieniu do prawa procesowego okazały się niezasadne, dlatego Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które przyjmuje za własne.

Przedstawiona w motywach zaskarżonego wyroku ocena prawna dochodzonego przez powódkę roszczenia wymaga wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy nieuwzględnieniem zarzutu pozwanego opartego na art. 17 *in fine* prawa wekslowego a merytoryczną oceną zarzutów odnoszących się do stosunku podstawowego. Zgodnie z tym przepisem osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksłu, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Przytoczone unormowanie dotyczy weksli zupełnych w chwili nabycia (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 października 1935 roku, C III 308/34, RPEiS 1936, Nr 3, s. 359). Wprowadza ono ograniczenie dopuszczalności podnoszenia zarzutów osobistych przez osobę, przeciwko której dochodzi się praw z weksla. Zarzuty osobiste nazywane też w piśmiennictwie subiektywnymi opierają się na stosunkach osobistych danego dłużnika wekslowego z określonym wierzycielem, które tylko w stosunku do niego są skuteczne, bądź też zarzuty oparte są na stosunkach osobistych z poprzednimi posiadaczami weksla. Należą do nich zarzuty ze stosunku podstawowego czyli zarzuty z czynności prawnej będącej podstawą wystawienia i wręczenia weksla lub przeniesienia go na inną osobę (por. M. Czarnecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 2005, s. 270). Powszechnie przyjmuje się jednak, że ograniczenie to nie ma zastosowania w sytuacji, gdy wierzyciel realizuje remitent jako pierwszy wierzyciel (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z 20 kwietnia 2004 roku, V CK 427/03, Legalis i z 26 kwietnia 2002 roku, III CKN 1050/99, Legalis oraz w uzasadnieniu wyroku z 19 czerwca 2008 roku, V CSK 48/08, Legalis). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, ponieważ weksel został przeniesiony przez indosa, a powódka jest wierzycielem wekslowym jako kolejny indosatariusz. Ratio legis wykluczenia dopuszczalności zarzutów osobistych tłumaczy się specyficznymi właściwościami nabycia weksla przez indosa, który nie tyle przenosi prawa poprzednika, ile raczej stwarza je bezpośrednio i w sposób pierwotny na rzecz indosatariusza (por. M. Czarnecki, L. Bagińska, Prawo..., s. 279). Abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego i jego oderwanie od podstawy prawnej (*causa*) znajduje wyraz w zasadzie, zgodnie z którą zarzuty dłużnika wynikające ze stosunku podstawowego są wyłączone wobec osoby, która nabyła prawa z weksla przez indosa. Skoro zatem Sąd Okręgowy uznał, że przy nabyciu weksla powódka nie działała na szkodę dłużnika, to nie było podstaw do przejścia na płaszczyznę stosunku podstawowego i oceny zarzutów z tego stosunku, a w szczególności zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę ceny. Takie zarzuty mogłyby być przedmiotem oceny jurydycznej, gdyby zachodziła przesłanka z art. 17 *in fine* prawa wekslowego, tj. świadomego działania posiadacza weksla na szkodę dłużnika przy nabyciu weksla. Ustalony stan faktyczny nie daje jednak podstaw do przypisania powódce takich intencji przy nabyciu weksla. W tym zakresie ocena prawna Sądu pierwszej instancji wymagała korekty, jednak pozostaje to bez wpływu na trafność rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia art. 13 prawa wekslowego okazał się chybiony. Zgodnie z art. 13 prawa wekslowego, indos musi być podpisany przez indosanta. W świetle tego przepisu zasadniczo jedynym koniecznym elementem indosu jest podpis. Podpis może pochodzić bezpośrednio od indosanta lub od reprezentującej go osoby (art. 8 prawa wekslowego). Na gruncie prawa polskiego bardzo surowo ocenia się wymagania formalne wobec podpisu, który nie posiada ustawowej definicji. Przeważające stanowisko w tej mierze oczekuje podpisania się przez indosanta przynajmniej nazwiskiem, w każdym razie odmawiając waloru podpisowi nieczytelnemu, chyba że jest złożony w formie zwykle używanej

przez podpisującego. Na podstawie wypowiedzi doktryny i orzecznictwa można wskazać pewne minimalne przesłanki prawne podpisu. Nazwisko nie musi więc być w pełnym brzmieniu, dopuszcza się używanie skrótu, który nawet nie musi być w całości czytelny. Powinien się jednak składać z możliwych do stwierdzenia liter, umożliwiających identyfikację podpisującego, a także pozwalając na porównanie i ustalenie przez powtarzalność, że ma postać zwykle używaną, nawet gdy jest mało czytelny; chodzi więc o cechy indywidualne i powtarzalne (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2009 r., I CSK 447/08, Legalis). Istotne jest bowiem to, by napisany znak ręczny - przy całej tolerancji co do kształtu własnoręcznego podpisu - stwarzał w stosunku do osób trzecich pewność, że podpisujący chciał podpisać się pełnym swoim nazwiskiem oraz że uczynił to w formie, jakiej przy podpisywaniu dokumentów stale używa. Takiej pewności nie stwarzają same inicjały, czyli parafa, toteż nie mogą być one uznane za podpis wystawcy weksla (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1993 roku, III CZP 146/93, Legalis). Należy podkreślić, że weksel jest dokumentem samodzielnym i jego treść, a w szczególności dane podmiotów, które podpisały się na wekslu, nie mogą być interpretowane przez odesłanie do innych dokumentów, a w szczególności wzorów podpisów. Z tych względów należy podzielić ocenę prawną Sądu Okręgowego, że podpis pierwszego indosanta nie spełnia wymagań prawa wekslowego, a w konsekwencji powódka nie nabyła skutecznie praw z weksla ze względu na brak nieprzerwanego szeregu indosów.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 118 k.c. Za trafne należy uznać stanowisko Sądu pierwszej instancji, że brak daty płatności weksla wymaga zastosowania przepisów o wekslu płatnym za okazaniem na potrzeby określenia daty wymagalności roszczenia wekslowego i tym samym początku biegu przedawnienia (art. 2 i art. 34 prawa wekslowego). W przypadku weksli płatnych za okazaniem, gdyby weksla nie przedstawiono do zapłaty w ciągu roku od daty wystawienia, początkiem biegu przedawnienia jest ostatni dzień, w którym czynności tej należało dokonać (art. 34 prawa wekslowego). Takie stanowisko znajduje odzwierciedlenie w poglądach wyrażanych w tej kwestii w piśmiennictwie (por. P. Machnikowski, Prawo wekslowe, Warszawa 2009, s. 184, J. Jastrzębski, M. Kaliński, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 2012, s. 405) i w ocenie Sądu Apelacyjnego zasługuje ono na aprobatę. Należy podkreślić, że z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby weksel wystawiony 22 grudnia 2006 roku był wekslem niezupełnym, a także, aby wystawca weksla upoważnił remitenta do uzupełnienia jego treści w zakresie terminu płatności. Z tych względów nie zachodzą podstawy do odpowiedniego stosowania art. 118 k.c., ponieważ terminy przedawnienia roszczeń wekslowych reguluje art. 70 prawa wekslowego, który stanowi przepis szczególny w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego regulujących przedawnienie roszczeń. W konkluzji należy stwierdzić, że przed wytoczeniem powództwa w rozpoznawanej sprawie upłynął trzyletni termin przedawnienia roszczenia wekslowego, a więc zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się trafny. Należy jednocześnie podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że w ustalonym stanie faktycznym nie zachodzą podstawy do przyjęcia, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego ze strony pozwanego (art. 5 k.c.). W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że stosowanie art. 5 k.c. w stosunku do zarzutu przedawnienia powinno mieć miejsce zupełnie wyjątkowo, w sytuacjach szczególnych, i nie może następować automatycznie (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z 6 października 2004 roku, II CK 29/04, Legalis i z 12 grudnia 2007 roku, V CSK 334/07, Legalis). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się okoliczności, na jakie należy zwrócić szczególną uwagę oceniając zgodność zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego. Wśród nich wymienia się: charakter dochodzonego roszczenia, przyczynę opóźnienia oraz czy opóźnienie z wniesieniem powództwa nie było nadmierne. Za uznaniem, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa, może przemawiać także zachowanie zobowiązanego, polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 25 listopada 2010 r., III CSK 16/10, Legalis). Przytoczone poglądy Sąd Apelacyjny podziela, uznając, że w realiach rozpoznawanej sprawy ani charakter dochodzonego roszczenia ani przyczyna opóźnienia nie przemawiają za przyjęciem, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Powódka nie wykazała też, aby jakiegokolwiek zachowania pozwanego miały wpływ na powstanie opóźnienia w wytoczeniu powództwa o zapłatę sumy wekslowej. Należy zwrócić uwagę, że przyczyną tego opóźnienia nie było wniesienie pozwu przeciwko Osiedlu (...) z o.o., ponieważ termin przedawnienia upłynął 23 grudnia 2010 roku, a więc przed wniesieniem pozwu w tej sprawie, co miało miejsce dopiero w 2012 roku.

Z tych przyczyn apelację należało oddalić jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.), orzekając o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym do 26 października 2016 roku (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

SSO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska SSA Edyta Jefimko SSA Beata Kozłowska